

Kleszcz, Pozdro bez (ft. Sit, Kopruch, FBS, Deju)

Z nóg was powala
Głów las się tu kiwa
Nut siła, nut znów
Łby pourywa, wybacz
Stuku-puku-puku-puk
Kto tam jest?
To konstrukcja horra – pozdro bez!
(x2)

Zapraszam tu – Kleszcz, pan na show – wow
Teraz będzie błyszczeć moje flow – wow
Horry dźwięk, horry apostoł
A ty ruszasz swoją głową, jakbyś był dzięciooooołem
Gdzie są złote płyty, gdzie są wyświetlenia
Kurwa, no nie mam – odpowiadam jednemu, drugiemu, no nie mam, bez pozdrowienia, siema
Mówiły ziomy, ziomale od zawsze mówili, że jestem pojeeeb
Mówili mili mi w domu i w pracy, w przedszkolu, podwórku i w średniej szkole
Spore mam pole, na polu mam plony, te plony to myśli horre
Kiedy zdawałem maturę, nie uwierzysz, koleś, chciałem być profesorem
Na-na-na-na-na-na pierdołę, wiem to, zgubiłem aureolę
Gramy koncerty w weekendy, a w tygodniu, menciu, wielki Kleszcz jest trollem
Dlatego horrą mam banię, za sobą horrą kompanię
Na koncertach jedną wielką horrą armię
Dlatego doskonale wiem, co robię ja tuu, łap kawałek mego rapu

Z nóg was powala
Głów las się tu kiwa
Nut siła, nut znów
Łby pourywa, wybacz
Stuku-puku-puku-puk
Kto tam jest?
To konstrukcja horra – pozdro bez!
(x2)

(Sit)
(Let's get party)
Sprawdźmy, ile bierzesz na bary, wjeżdżamy tu z ciężkim sprzętem
Lamusom opadają kopary (bary) sięgają zenitu, brak miary
Jestem tu na właściwym miejscu, ty wiesz to, bo czujesz te ciary
(Opary) w powietrzu zapach siary, palimy kolejny klub
W kieszeni nam brzęczą talary, łapiasz ?
Bo to ten syf, którego nie będziesz miał nigdy dość
Pierwsza działka za friko, za drugą już lecisz, sos
Porobi cię i to nie padaka, a dobry sztos
Poczuj to na własnej skórze, a nie przez nos

(Kopruch)
Szepcze głos
W mej głowie, żeby zapodać im jeszcze coś
Więc tobie daję to i to po mieście noś
I jeśli gość już dane by ci było być
W gnieździe os, to...
...mówią, że wypada bzyceć jak one.
Pozdro bzzzzz.
Nie! Skoryguj tor lotu, ziomek.
Ostro wzwyż.
Kieruje wzrok nieśmiało
W dosłownie całość tej gry.
Co tu się odjebało, gdy skrrrrtyniałym MC
Budżety na zasięg wzrosły.
Czas w swoje łapy wziąć ich łby. #Kaszipiowski
Wróćmy do czasów prostszych. Ostatni gasi mosty.

Z nóg was powala

Głów las się tu kiwa
Nut siła, nut znów
Łby pourywa, wybacz
Stuku-puku-puku-puk
Kto tam jest?
To konstrukcja horra – pozdro bez!
(x2)

(Kret FBS)

Ja niestety nie rapuję, bo drę tego ryja non stop.
Tak, jak kiedyś zacząłem się wydierać, jeszcze nie przestałem do teraz
Pa na niego jaki TYP TY!! Zobacz, on drze ten RYJ – ŚWIR!!
Ja to w ogóle słucham tego z bólem... PATRZ ,TO FEAT! ciekawe z kim?
Z NIKIM NA TWOIM POZIOMIE! RRRRAA!
WSZYSCY JESTEŚMY NA CO DZIEŃ! TAM!
GDZIE NASTĄPIŁ TWOJEJ WYOBRAŹNI KONIEC!
Neandertalu, przegapiłeś moment.
No i lipa... nie wiem, co mam Ci powiedzieć, mordeczko, oprócz tego, że się ograniczasz...

(Diabeł FBS)

Otwórz swoje myśli, poszerz horyzonty, oprócz darcia pizdy to węzowe wypluwanie jadu z mordy.
Przez uszy do duszy to kusi tych typów, co kusi ich żywot nie swój, tylko cudzy. Jak zakuty ma łeb,
Nie wiem do końca co robię, bawię się na luźno słowem, na próżno dolewać wam oliwy w ogień.
Nie trzeba, sprawdziłem na sobie.
Nic więcej nie będzie tu po mnie.
Czym prędzej utrwalmy ten moment.
Właśnie za tyle hajs z nieba nam spadnie na dłonie.

Z nóg was powala
Głów las się tu kiwa
Nut siła, nut znów
Łby pourywa, wybacz
Stuku-puku-puku-puk
Kto tam jest?
To konstrukcja horra – pozdro bez!
(x2)

(Dejlu)

Dejlu mówi: „swego życia trudy tu przechodzę, pisząc te teksty
Szlifuję ten styl, kiedy te testy życie daje, ja zaciskam zęby
Swoje będę robić, no i tego jest pewny
Umysł mój wizji pełny, człowiek, ty leć z tym
Przyjdą efekty, nie brakuje mi tej energii
Się wałaszam po mieście, ty mów mi elektryk
Pioruny mi lecą tu z gęby
Ogólnie, to robię tu raban dość wielki
Wpadaj do mnie, odpalimy te fajerwerki
Fajne weekendy, sobie palę skręty
Kiedy życie daje nowe zakręty
Ja jedyne nowe, to chcę te patenty
A jak muzę robisz, to jestem chętny